

Sygn. akt I Ca 341/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Wiesława Kozikowska Andrzej Kordowski
Protokolant:	Monika Chrzanowska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko A. M.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grajewie

z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 795/15

I. apelację oddała;

II. zasądza od pozwanego A. M. na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 1.800 złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Andrzej Kordowski W. W. (1) K.

I Ca 341/17

UZASADNIENIE

Powód J. M. (1) wniósł o ustalenie, że jest wyłącznym właścicielem nieruchomości położonych we wsi M., gmina P., powiat (...), województwo (...) o nr działek (...) o łącznej powierzchni 7,4325ha oraz nieruchomości położonych we wsi G., gmina R., powiat (...), województwo (...) o nr działki (...) o powierzchni 2ha. W treści pozwu strona powodowa wskazała, że w dniu 30 stycznia 1987 r. między stronami procesu została zawarta za granicą umowa darowizny, której zgodność została stwierdzona z prawem miejscowym przez Konsula Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w N.. Jednocześnie powód wskazał, że strony umowy nie знаły przed jej podpisaniem numerów działek, jednakże

ich oświadczenia woli były jasne i mają odzwierciedlenie w treści umowy. Powód jako podstawę prawną powództwa wskazała art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Łomży uznał się niewłaściwym w zakresie ustalenia prawa własności działki położonej w miejscowości G. w gminie G., w powiecie (...), oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 282/3 o powierzchni 2 ha i sprawę w tym zakresie przekazał według właściwości wyłącznej Sądowi Rejonowemu w Grajewie.

Pozwany A. M. wniósł o oddalenie powództwa. W odpowiedzi na pozew wskazał, że przedstawiony przez stronę powodową dokument został przerobiony poprzez dokonanie kserokopii podpisów i pieczęcie z innych dokumentów. Twierdził, że nigdy nie był w kancelarii notariusz K. C..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 795/15 Sąd Rejonowy w Grajewie w pkt I uzgodnił treść księgi wieczystej Kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Grajewie dla nieruchomości w postaci działki (...) (obecnie oznaczonej numerem 282/3), położonej w miejscowości G., gmina R., województwo (...) z rzeczywistym stanem prawnym, w ten sposób, że nakazał w dziale II tej księgi wieczystej wykreślić wpis prawa własności A. M. syna W. i F. i wpisać w to miejsce jako wyłącznego właściciela przedmiotowej nieruchomości powoda J. M. (1) syna W. i F.. Natomiast w pkt II nakazano pobrać od pozwanego A. M. na rzecz Skarbu Państwa G. kwotę 1.276,12 złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, zaś w pkt III zasądzone od pozwanego A. M. na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 3.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

Sąd Rejonowy w Grajewie ustalił, iż na podstawie umowy sprzedaży z dnia 1 grudnia 1977 r., sporządzonej w formie aktu notarialnego, A. M. stał się właścicielem nieruchomości rolnej niezabudowanej w postaci działki numer (...) o powierzchni 2ha, położonej w miejscowości G., gmina R.. Podczas, gdy A. M. przebywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki w dniu 31 maja 1986 r. spadł z rusztowania i doznał wieloodłamowych złamań, w tym złamania stopy lewej oraz licznych stłuczeń.

W dniu 6 lutego 1987 r. została zawarta w N. umowa darowizny pomiędzy J. M. (1) a A. M.. Na podstawie ww. umowy A. M. darował bratu J. M. (1) m.in. działkę gruntu oznaczoną numerem 282/4 (obecnie oznaczoną numerem (...)) o powierzchni 2 ha położoną w miejscowości G., gmina R..

Powyższa darowizna została przyjęta przez J. M. (1). Strony umowy złożyły podpisy przed notariuszem K. C. w dniu 6 lutego 1987 r., zaś projekt umowy został sporządzony w dniu 30 stycznia 1987 r. Umowa została zawarta w Kancelarii Notarialnej, do której A. M. udał się o kulach wraz z bratem J. M. (1).

Umowa ta została przesłana do Konsulatu Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w N. przez agencję (...), gdzie w dniu 13 lutego 1987 r. Konsul Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdził zgodność niniejszego dokumentu z prawem miejsca jego wystawienia. Następnie umowa ta została odesłana przez Konsulat Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w N. do agencji (...) w dniu 14.02.1987 r.

Sąd Rejonowy zważył, że umowa darowizny została zawarta w dniu 6 lutego 1987 r., tj. w momencie złożenia oświadczeń przez strony procesu, nie zaś w dniu 30 stycznia 1987 r., na co wskazuje data zawarta w prawnym górnym rogu dokumentu. W dniu 30 stycznia 1987 r. został bowiem sporządzony projekt umowy. Sąd Rejonowy podniósł, iż przedmiotowa umowa została zawarta za granicą, zatem jej skuteczność należy oceniać na płaszczyźnie przepisów kodeksu cywilnego i przepisów międzynarodowego prawa prywatnego. Sąd Rejonowy zważył, iż o formie czynności prawnej dokonanej za granicą, a dotyczącej nieruchomości położonej w Polsce, stanowi art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290; dalej: p.p.m.), obowiązującej w dacie złożenia przez strony procesu oświadczeń woli na przedmiotowym dokumencie. W świetle tego przepisu - forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności. Wystarczy jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Inną kwestią jest natomiast ocena skuteczności materialnoprawnej tej czynności prawnej. Treść czynności prawnej jako przesłanka ważności czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla danej czynności; gdy ma ona za przedmiot własność, zastosowanie znajduje

art. 24 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe. Zgodnie art. 24 §1 ww. aktu prawnego - własność i inne prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. Nieruchomość będąca przedmiotem darowizny znajduje się w Polsce, a zatem skuteczność materialnoprawną przedmiotowej umowy oceniać należy według prawa miejsca położenia nieruchomości – prawa polskiego. Stosownie zaś do art. 1138 k.p.c. - zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. Dokument dotyczący przeniesienia własności nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej powinien być uwierzytelniony przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny. To samo dotyczy dokumentu, którego autentyczności strona zaprzeczyła.

W ocenie Sądu Rejonowego, przedstawiona przez stronę powodową umowa darowizny spełniła wszystkie powyższe wymagania. Została opatrzona w sposób prawidłowy klauzulą Konsula Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w N., potwierdzającą zgodność dokumentu z prawem miejscowym jego wystawienia. Z informacji uzyskanej od obecnej wicekonsul K. P. (1) wynika, iż wzór pieczęci widniejącej na dokumencie spełniał wymogi dotyczące wykonania legalizacji pełnej, tj. na stwierdzeniu autentyczności podpisu i pieczęci urzędowej oraz zgodności dokumentu z prawem miejsca jego wystawienia, a pieczęć okrągła była pieczęcią używaną w roku 1987 jako pieczęć ścisłego zarachowania stosowana w urzędzie. H. P. (1), który dokonał aktu legalizacji w latach 1987-88 pełnił funkcję konsula. Tym samym w ocenie Sądu forma przewidziana prawem miejsca sporządzenia przedmiotowej czynności prawnej dla przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości została zachowana. Zgodnie z art. 12 zd. 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy zważył, iż przedstawiona na potrzeby niniejszego postępowania umowa darowizny jest zatem dokumentem mającym moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi.

Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę powyższe okoliczności stwierdził, iż zawarta przez strony procesu umowa darowizny z dnia 6 lutego 1987 r. w zakresie nieruchomości położonej w miejscowości G. o powierzchni 2,00ha, jest ważną czynnością prawną, a w konsekwencji wywarła skutek w postaci nabycia prawa własności tej działki gruntu przez J. M. (1). Powyższa czynność zawiera wszelkie istotne elementy umowy. Sąd stwierdził, iż w realiach niniejszej sprawy, fakt że w ww. umowie nie wskazano numeru działki o powierzchni 2,00ha położonej w miejscowości G., gmina R., nie może stanowić podstawy do uznania tej czynności za nieważną, z uwagi na brak wyczerpującego oznaczenia przedmiotu darowizny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że koniecznym elementem treści umowy darowizny jest oznaczenie przedmiotu darowizny, czyli w tym przypadku nieruchomości, której umowa dotyczyła. W ocenie Sądu w umowie zawartej między stronami, przedmiot umowy, został dostatecznie sprecyzowany. W treści umowy wskazano bowiem powierzchnię działki i jej położone – miejscowość G., gmina R.. Poza tym, co istotne w dniu zawarcia umowy strona pozwana nie była właścicielem, ew. posiadaczem innej działki położonej w miejscowości G. o podobnej powierzchni.

Ponadto Sąd Rejonowy zauważył, iż o autentyczności przedmiotowej umowy i złożonych na niej podpisów świadczą także wnioski z opinii biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów i pisma, gdzie potwierdzono, iż podpis A. M. został przez niego własnoręcznie nakreślony w bliżej nieustalonej dacie. Powyższe wnioski zostały potwierdzone w uzyskanej opinii uzupełniającej, w której otrzymane wyniki badań wykazały, że wszystkie zapisy sporządzone pismem odręcznym i maszynowym oraz odciski pieczęci znajdujące się na dowodowym dokumencie wraz z faksymile podpisu konsula są zapisami pierwotnymi, zaś sam dokument nie nosi żadnych śladów mogących wskazywać na jego podrobienie lub przerobienie ani też śladów sugerowanej przez poznanego kompilacji. (k. 380-382). Sąd I instancji podzielił wnioski zawarte ww. opinii.

Autentyczność dokumentu darowizny potwierdził również w swojej opinii biegły w dziedzinie kryminalistycznego badania pisma i dokumentów- J. Ł., który stwierdził, że faksymile podpisu Konsula H. P. (2) wykazuje istotne cechy wspólne z kopią faksymile jego podpisu, przedstawioną jako materiał porównawczy. Również odcisk pieczęci okrągłej wykazuje cechy zgodności z kopią odcisku pieczęci okrągłej, przedstawionej jako materiał porównawczy, a zapisy maszynowe stanowiące treść dowodowego aktu darowizny są zapisami pierwotnymi, analogicznie jak odcisk suchej

pieczęci notarialnej i zapisy odręczne widniejące w tle tego odcisku. Również zdaniem tego biegłego dowodowy dokument nie zawiera widocznych cech wskazujących na jego podrobienie lub przerobienie.

Wpływ na stanowisko Sądu I instancji, o tym, że do zawarcia umowy darowizny rzeczywiście doszło miały również pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, w postaci zeznań powoda J. M. (1) i świadków J. M. (2) i D. M.. J. M. (1) opisał dokładnie w sposób szczegółowy okoliczności zawarcia umowy darowizny. Wyjaśnił, że dokumenty do konsulatu wysłał za pośrednictwem agencji, a nie ujawniał w Polsce swoich praw do nieruchomości bo uważał, że skoro ma umowę darowizny, to jest właścicielem. Na rozprawie jego pełnomocnik złożył do akt kopertę (której autentyczności strona pozwana nie kwestionowała), stanowiącą dowód nadania korespondencji z Konsulatu Generalnego RP w N. do agencji (...) w dniu 14.02.1987 r. Jego zeznania pośrednio potwierdził świadek J. M. (2), który dzierżawił sporny grunt. Podał on, że matka stron mówiła mu, iż jest zadowolona, że jej synowie się pogodzili, że: „A. oddał J. w S.”. Co więcej, powyższe potwierdziła również żona pozwanego, D. M., która podała, że mąż wspominał o 2 ha, jakie darował bratu. Nieruchomość ta była położona w G.. Dodała też że wie, iż mąż był u jakiegoś notariusza. W ocenie sądu powyższe dowody tworzą logiczną i spójną całość pozwalając przyjąć, iż przebieg wydarzeń był taki, jak w ustalonym przez sąd stanie faktyczny.

W świetle powyższego Sąd I instancji na podstawie art. 10 ustawy z dnia z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece orzekł jak w pkt I wyroku.

Całością kosztów procesu sąd, na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. obciążył pozwanego A. M., orzekając jak w punkcie 2 i 3 wyroku.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany A. M. zaskarżając go w całości. Powyższemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej,
2. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieustalenie czy pani K. C. w dacie sporządzenia aktu darowizny była notariuszem publicznym czy też nie, skąd powstały błędy pisarskie w tym akcie, których następnie nie usunięto, wpisanie błędnych danych organu wydającego paszport, dlaczego nie zamieszczono informacji, że przed podpisaniem akt odczytano, dlaczego brak jest numeru repertorium i w ilu egzemplarzach został sporządzony akt. Dlaczego konsul nie dokonywał weryfikacji uprawnień K. C. jako notariusza publicznego;
3. nadmiernie danie wiary zeznaniom J. M. (1) i zawnioskowanych przez niego świadków, zaś całkowicie pominięto zeznania świadków zawnioskowanych przez A. M. i jego samego.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia stanu faktycznego oraz ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji i przyjął je za własne.

Podniesiony w apelacji zarzut obrazę przepisów prawa procesowego art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej jest nietrafny. Zauważyć należy, iż w orzecznictwie zgodnie wskazuje się, iż skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż

ocena Sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

Zarzut sformułowany w apelacji pozwanego nie czyni zadość powyższym wymaganiom. Pozwany nawet nie podjął próby wyjaśnienia na czym owa dowolność w ocenie dowodów miałyby polegać ani jakim konkretnym zasady swobodnej oceny dowodów zostały naruszone przez Sąd I instancji. Jedynie ogólnie powołali się na niekorzystną ocenę materiału dowodowego. Zarzut taki nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Z uwagi na powyższe braki, odniesienie się do powyższego zarzutu przez Sąd odwoławczy jest znacznie utrudnione. W ocenie tut. Sądu stan faktyczny sprawy i ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Wbrew pogładowi skarżącego postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało w niniejszej sprawie starannie, a Sąd w sposób wszechstronny rozważył całość materiału dowodowego, które to rozważania zostały podzielone przez Sąd odwoławczy. Rozważania Sądu Rejonowego są logicznie uzasadnione, poprzedzone wykładnią przepisów prawa, nadto poparte konkretnymi dowodami oraz ich wnikliwą analizą. Nie sposób przyjąć, iż Sąd I instancji poczynił to w sposób dowolny, jednostronny i pozbawiony obiektywizmu. W uzasadnieniu zaskarżonego uzasadnienia w sposób logiczny, szczegółowy i wyczerpujący wskazano, dlaczego uznano, iż rzeczywiście doszło do skutecznego zawarcia umowy darowizny pomiędzy stronami. Same odmienne subiektywne stanowisko stron, co do oceny przeprowadzonych dowodów i ujawnionych okoliczności sprawy oraz możliwość postawienia alternatywnych rozwiązań, zwłaszcza przy braku podania argumentów dla swego stanowiska, nie może stanowić podstawy do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 kpc.

Także kolejny postawiony w apelacji zarzut nierozpoznania istotny sprawy jest chybiony. Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i szczegółowy, mając jednocześnie na względzie wnioski i inicjatywę dowodową stron przeprowadził postępowanie mające na celu rozpoznanie istoty sprawy i podjęcie rozstrzygnięcia merytorycznego. Odnosząc się do uchybień podniesionych przez pozwanego w apelacji trzeba zauważyć, iż zasadne jest stanowisko Sądu I instancji, który w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zauważył, iż naturalną konsekwencją upływu czasu jest, że część dokumentów uległa zniszczeniu i nie da się ustalić obecnie, czy K. C. była zarejestrowana jako licencjonowany notariusz publiczny, gdyż dokumenty takie ulegają zniszczeniu po upływie 6 lat, a przedmiotowa umowa została zawarta w 1987 r. Zatem przeszło 30 lat do dnia wyrokowania w niniejszej sprawie. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia faktu, iż mimo niemożliwości weryfikacji danych odnośnie wskazanego notariusza, to z informacji uzyskanej od wicekonsula K. P. (1) (k.586-587), która dokładnie opisała na czym polega proces legalizacji wynika, iż każdy konsul, dokonując legalizacji aktu, miał obowiązek uprzednio zbadać, czy dokument został sporządzony przez urząd lub osobę upoważnioną do sporządzenia tego typu dokumentów, jak również, czy dany dokument był sporządzony we właściwej formie, przewidzianej przez prawo miejscowe oraz czy podpis i pieczęć umieszczone na dokumencie są autentyczne. W razie niespełnienia, któregoś z powyższych wymogów, proces legalizacji aktu nie mógłby być skutecznie zrealizowany. W świetle powyższego w ocenie Sądu odwoławczego, brak jest jakiegokolwiek wątpliwości co do okoliczności, iż umowa darowizny z dnia 06 lutego 1987 r., następnie poddana procesowi legalizacji została sporządzona przez prawidłowo umocowanego i działającego w sposób zgodny z prawem notariusza publicznego. Powoływane w dalszej kolejności braki dotyczące sporządzonego aktu notarialnego nie zasługują na uwzględnienie i w ocenie Sądu odwoławczego nie mogą wpłynąć na jego ważność. Należy podkreślić, iż na potrzeby oceny autentyczności przedłożonej umowy darowizny w formie aktu notarialnego a także autentyczności złożonych podpisów i pieczęci na przedmiotowym dokumencie zasięgnięto wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów i pisma oraz w dziedzinie kryminalistycznego badania pisma i dokumentów – J. Ł., który wykorzystując nowoczesne metody badawcze, swą fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe nie stwierdził żadnych oznak mogących świadczyć o podrobieniu badanego dokumentu. Na podstawie oględzin przedmiotowej umowy przeprowadzonych przy użyciu mikroskopu stereoskopowego M. (...) oraz urządzenia emitującego promienie UV mimo, iż nie udało się konkretnie ustalić czasu powstania dokumentu, to jednakże co jest kluczowe dla podjętego rozstrzygnięcia zgodnie we wszystkich wydanych opiniach

stwierdzono, iż naniesione na dokumencie podpisy ręczne i maszynowe oraz odciski pieczęci urzędowych są zapisami pierwotnymi, autentycznymi, zawierającymi wszelkie oryginalne elementy. Zaprezentowane okoliczności znalazły również odzwierciedlenie w informacji uzyskanej od wicekonsula K. P. (2) z której wynika, że w latach 1987-1988 pieczęć widniejąca na dokumencie była autentyczną pieczęcią stosowaną we wskazanym okresie, na dowód czego przedstawiła załączniki oraz potwierdziła, iż H. P. (1) w okresie powstania kwestionowanego aktu pełnił funkcję konsula. W świetle powyższego zarzuty pozwanego odnośnie autentyczności, pojawiających się „szarych pasów” i skuteczności przedmiotowej umowy darowizny należy uznać za bezzasadne.

Także ostatni z postawionych zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd I instancji jak już wcześniej zauważono dokonał wszechstronnej a nie wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Pozwany bliżej nieprecyzuje w jakim zakresie Sąd Rejonowy w sposób nadmierny dał wiarę zeznaniom złożonym przez powoda J. M. (1), a takiego przymiotu odmówił złożonym przez niego zeznaniom i pominął zeznania złożone przez powołanych z jego inicjatywy świadków. W tym miejscu należy zauważyć, iż ocena zeznań zarówno J. M. (1) jak i A. M. została dokonana przez Sąd I instancji w sposób rzetelny i wnikliwy, bowiem Sąd w sposób logiczny, zgodny z doświadczeniem życiowym wyjaśnił dlaczego daje wiarę zeznaniom powoda, przy czym wskazał podstawy swego rozumowania oraz odwołał się do pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów osobowych (w tym zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanego np. jego żony D. M.) oraz dowodów pozaosobowych. Sąd I instancji trafnie zestawił ze sobą sprzeczne zeznania złożone przez obie strony postępowania oraz dokonał ich obiektywnej i wnikliwej oceny w powiązaniu z ujawnionymi okolicznościami sprawy oraz zgromadzonym materiałem dowodowym. W świetle powyższego Sąd odwoławczy nie spostrzegł, by Sąd I instancji dopuścił się uchybień w ocenie materiału dowodowego, a w konsekwencji zaburzenia pozycji procesowej stron poprzez dopuszczanie i wzięcie pod uwagę przy podjęciu rozstrzygnięcia, dowodów korzystnych jedynie dla powoda.

Mając na względzie powyższe Sąd II instancji na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą w pkt II wyroku orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 1800 zł obliczoną na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.)